

I w o n a A l e c h n o w i c z - S k r z y p e k

Doświadczenie wewnętrzne a badanie procesów poznawczych. Psychologia w wybranych programach filozoficznych na początku XX wieku

Słowa kluczowe: doświadczenie wewnętrzne, subiektywność, myślenie, teoria poznania, psychologia

1. Wstęp

W artykule omówiona zostanie kwestia metodologicznych korzyści, jakie wynikały z uznania doświadczenia wewnętrznego za właściwy obszar badania procesów poznawczych. Wkroczenie na ten obszar pozwoliło mianowicie postawić na nowo teoriopoznawczy problem subiektywnego charakteru naszych spostrzeżeń i podmiotowego uwarunkowania przedmiotów zewnętrznych. Pod koniec XIX i na początku XX wieku problemy tego typu były jednymi z ważniejszych zagadnień podejmowanych zarówno przez filozofów, jak i psychologów. W tamtym czasie trudno było niekiedy oddzielić badania psychologiczne od filozoficznych. Był to okres różnicowania się jednej i drugiej dyscypliny, okres zdobywania przez psychologię metodycznej świadomości i niezależności od filozofii.

W dyskusjach, jakie toczyły się w tym czasie, nastąpiło przewartościowanie pojęcia duszy, stanowiącego tradycyjną nazwę dla tego, co duchowe czy psychiczne. Doszło do zanegowania tego pojęcia i do rozwoju psychologii „bez duszy”. Zastąpiły ją procesy nerwowe, badane głównie na gruncie psychologii fizjologicznej i psychofizyki.

Jednak wraz z rezygnacją z pojęcia duszy nie zniknęło to, co wewnętrzne, rzeczywistość tego, co duchowe czy psychiczne. Miejsce przestarzałego i nie-

adekwatnego pojęcia, jakim była dusza, zajęła świadomość, którą uważano za funkcję układu nerwowego, wspólną dla wszystkich organizmów żywych. Sądono, że zagadka świadomości zostanie rozwiązana przy wykorzystaniu metod stosowanych w naukach przyrodniczych.

Innym pojęciem, którym się posługiwano, by uniknąć zbędnych sporów o duszę, było doświadczenie wewnętrzne. Sprowadzono je do zbioru elementów świadomości, procesów psychicznych bądź przeżyć. W ten sposób konkretyzowano ogólne i wieloznaczne pojęcie świadomości.

Pojęcie doświadczenia wewnętrznego uznano za użyteczne także na gruncie filozofii. Posługiwali się nim zarówno filozofowie, którzy stosowali w swoich badaniach metody psychologiczne, jak i ci, którzy takimi metodami się nie posługiwali. Jakie znaczenie nadawano pojęciu doświadczenia wewnętrznego? Co zyskiwano dzięki niemu w badaniu procesów poznawczych?

Odpowiedź na to pytanie stanie się punktem wyjścia do przyjrzenia się samemu pojęciu doświadczenia wewnętrznego oraz roli, jaką odgrywało ono w badaniach procesów poznawczych na początku XX wieku.

2. Doświadczenie wewnętrzne u Kartezjusza i u przedstawicieli brytyjskiego empiryzmu

U podstaw kształtowania się pojęcia doświadczenia wewnętrznego leży odkrycie przez Kartezjusza subiektywności. Choć wiedzy o istnieniu tej sfery naszego istnienia można doszukiwać się już u św. Augustyna (Jaspers 1959: 328), to faktycznie dopiero u Kartezjusza subiektywność zdobyła bliższe określenie jako substancja duchowa tożsama z myśleniem. „Pośród moich myśli” – pisał Kartezjusz w *Medytacjach o filozofii pierwszej* – „jedne są jakby przedstawieniami rzeczy, i do nich to tylko poprawnie stosuje się termin «idee» – jak wtedy, gdy przedstawiam sobie chimerę, niebo, anioła, a nawet Boga. Ponadto są i inne myśli, mające inne formy – jak wtedy, gdy czegoś chcę, obawiam się, przyznaję lub przeczę. W takich przypadkach ujmuję wprawdzie jakąś rzecz jako coś, do czego odnosi się działanie mojej duszy, ale zarazem poprzez to działanie dorzucam coś jeszcze do posiadanej przez siebie idei tej rzeczy. Spośród pomysłów tego rodzaju jedne są chceniami, inne zaś sądami” (Descartes 2005: 44).

Subiektywność jako ogólne określenie tego, co wewnętrzne, duchowe, to myślenie, zarówno w sensie czynności, jak i treści. Pośród treści myślowych Kartezjusz wyróżnił obrazy rzeczy – idee oraz pragnienia. Idee są tylko przedstawieniami rzeczy, ponieważ nie są kopiami czy odbiciami rzeczy zewnętrznych, a właśnie wyobrażeniami, obrazami prezentującymi się myślącemu. Ja, czyli myślącemu podmiotowi. Subiektywność jest zatem, po pierwsze, zamknięta na

to, co zewnętrzne, a po drugie – jest tym, co własne. Nie ma ona nic wspólnego z doświadczeniem rozumianym jako całość rzeczy przyrody istniejących niezależnie od podmiotu spełniającego akty myślowe i posiadającego obrazy tych rzeczy, ale wiąże się z doświadczeniem w znaczeniu doznawania duchowego (myślenia, wyobrażania sobie, pragnienia itp.). Tak rozumiane doświadczenie nie jest doznawaniem zmysłowym, lecz duchowym. Zarówno idee, jak i uczucia są przecież dane, czyli doświadczane.

O możliwości potraktowania myślenia jako rodzaju doświadczenia mającego charakter wewnętrzny przekonuje fragment z *Rozprawy o metodzie*, w którym Kartezjusz pisze o decyzji zwrócenia się ku sobie jako drodze do znalezienia wiedzy: „Dlatego też, skoro tylko wiek pozwolił mi uniezależnić się od mych nauczycieli, porzuciłem zupełnie zgłębianie nauk. I postanowiwszy nie szukać już innej wiedzy prócz tej, jaką mógłbym znaleźć w samym sobie lub też w wielkiej księdze świata, wykorzystałem pozostałe młode lata na podróże, oglądanie dworów i wojsk, poznawanie ludzi różnych usposobień i stanów, gromadzenie rozmaitych doświadczeń, sprawdzanie samego siebie w przygodach, jakie mi zsyła los, a wszędzie na zastanowienie się nad nasuwającymi się problemami w taki sposób, iż mógłbym wyciągnąć z nich jakąś korzyść” (Descartes 2002: 16).

Choć jednak Kartezjusz, o ile tak to w ogóle można powiedzieć, wprowadził filozofię na obszar tego, co wewnętrzne – myślenia – i stawiając przed nią zadanie poznawania znajdujących tu idei, oddzielił to, co wewnętrzne, od tego, co zewnętrzne, to dopiero w brytyjskim empiryzmie włączono treści myślenia i samo myślenie w nurt badań empirycznych i wypracowano metodyczne sposoby jego badania. Substancja myśląca była dla Kartezjusza duszą, ale także rozumem, umysłem, jej „istota” wyczerpywała się w świadomości. Zapoczątkowany w brytyjskim empiryzmie nurt badań nad myśleniem – aktami poznającego umysłu i treściami tych aktów – wynikał z potrzeby rozstrzygnięcia problemów, które przyniosła ze sobą epistemologia Kartezjusza, kwestia pochodzenia idei, a także ich odnoszenia się do rzeczy, których są obrazami, choć nie kopiami. Jak się wydaje, właśnie dlatego to, co dla Kartezjusza było substancją myślącą, świadomością, w brytyjskim empiryzmie określano mianem umysłu, rozumu, władzy poznawczej. Chodziło o podkreślenie odnoszenia się tej władzy do rzeczy poza naszą świadomością. Jednak znacznie ważniejsze od kwestii terminologicznej był fakt, że badanie „czynności” umysłu stało się podstawą nowego podejścia do jego „zawartości”, przy którym nie dociekano już, jaki jest umysł sam w sobie. John Locke uznał, że cała zawartość naszego umysłu – wrażenia i przedstawienia (idee) – pochodzi z doświadczenia, a zatem z poruszeń zmysłów przez rzeczy zewnętrzne. Każda idea ma swoje empiryczne źródło. Spostrzeganie przedmiotów zewnętrznych wywołuje wrażenia, z których powstają przedstawienia (idee), stanowiące materiał dla

tak zwanego zmysłu wewnętrznego (refleksji, samoobserwacji). A zatem dla Locke'a doświadczenie wewnętrzne było jedną z form doświadczenia rozumianego jako obserwacja przedstawień (idei). Doświadczenie wewnętrzne było myśleniem, rodzajem „wewnętrznego operowania ideami, gdzie umysł jest czynny, gdzie rozważa coś z pewnym stopniem uwagi zależnym od woli” (Locke 1955: 178).

Dawid Hume badał prawidłowości wiązania przedstawień i myśli. Rozwijana przez niego psychologia poznania opierała się na doświadczeniu wewnętrznym, które stało się źródłem wszelkiego badania człowieka. Prawa wiązania (asocjacji) przedstawień lub myśli dały początek nurtowi badań powodzonych przez następców Hume'a: Jamesa Milla i jego syna, Johna Stuarta Milla. W ten sposób ukształtowało się pewne podejście do obszaru badań psychologicznych, a jak chciał tego Hume, także badań człowieka w ogóle, mianowicie wyjaśnianie zjawisk psychicznych za pomocą wrażeń i wyobrażeń. Doświadczenie wewnętrzne oznaczało doznawanie wrażeń i operowanie na wyobrażeniach. W jego zakres nie wchodziły natomiast procesy rozumowania i woli.

3. Doświadczenie wewnętrzne w psychologii eksperymentalnej

Zapoczątkowany przez brytyjskich empirystów sposób badania procesów poznawczych był rozwijany na różne sposoby. Przy badaniu tych procesów stosowano nie tylko samoobserwację, ale także wykorzystywano metody empiryczne.

W Niemczech Friedrich Eduard Beneke, zagorzały zwolennik brytyjskich empirystów, zamierzał przeciwstawić metodzie dialektycznej rozwijanej przez Hegla metodę doświadczalną i zreformować w tym duchu całą filozofię. W centralnym punkcie umieścił psychologię, na której miały się opierać wszystkie dyscypliny filozoficzne. Za sprawą zmysłów, jak sądził Beneke, uzyskujemy jedynie wiedzę pośrednią o świecie zewnętrznym. W przeciwieństwie do tego, poznanie oparte o spostrzeżenie wewnętrzne naszych procesów psychicznych daje nam wiedzę bezpośrednią o rzeczywistości: poznajemy ją bezpośrednio, a nie jako zjawisko. Podobny punkt widzenia prezentował kilkadziesiąt lat później Theodor Lipps. Doświadczenie wewnętrzne stało się przedmiotem psychologii, która porzuciła poszukiwanie podłoża procesów psychicznych, a zajęła się ich obserwacją i badaniem „zawartości” naszego umysłu.

Wilhelm Wundt zwracał uwagę, że definicja psychologii jako nauki opierającej się na doświadczeniu wewnętrznym prowadzi do nieporozumienia. Sugeruje bowiem, jakoby psychologia zajmowała się przedmiotami, które są całkiem odmienne od doświadczenia zewnętrznego. Nie ma czegoś takiego, co

można by jako zmysł wewnętrzny przeciwstawić zmysłom zewnętrznym jako organom poznania natury. Przedstawienia, które bada psychologia, nie są inne niż te, od których wychodzą nauki przyrodnicze. Natomiast subiektywne pobudzenia (uczucia, afekty, akty woli), których nie bierze się pod uwagę w trakcie badań przyrodniczych, nie ujmuje się jakimiś specjalnymi organami, tylko są powiązane bezpośrednio i nierozdzielnie z przedstawieniami odnoszącymi się do przedmiotów zewnętrznych (Wundt 1896: 3). Dlatego też Wundt uważał, że istnieją dwa aspekty jednego doświadczenia: wewnętrzny i zewnętrzny. Psychologia bada treść tego całościowego doświadczenia w jego odniesieniu do podmiotu. Poruszanie się po obszarze tego, co jest nam bezpośrednio dostępne w naszych wrażeniach, przedstawieniach, uczuciach itp., pozwala nam budować wiedzę stanowiącą uzupełnienie wiedzy zdobywanej w naukach przyrodniczych. Doświadczenie bezpośrednio stanowi podstawę dla takich nauk, jak historia, nauka o państwie i prawie czy filologia. Wszystkie one opierają się na treści dostępnej w doświadczeniu bezpośrednim. Obiekcje Wundta dotyczące doświadczenia wewnętrznego, które wolał nazywać doświadczeniem bezpośrednim, świadczą o niechęci do traktowania przedmiotu psychologii jako odrębnego czy tylko różniącego od przedmiotów innych nauk doświadczalnych.

Zupełnie inaczej widzieli tę kwestię przedstawiciele szkoły würzburskiej, którzy celowo i metodycznie traktowali doświadczenie wewnętrzne jako niezależny obszar badawczy. Dla podkreślenia jego odrębności od świata zewnętrznego określali go także mianem doświadczenia subiektywnego. Oswald Külpe uznał za najbardziej charakterystyczną cechę przedmiotu psychologii – przeżyć – to, że są one zależne od przeżywającego indywiduum (Külpe 1893: 2). A zatem przedmiotem psychologii są wszystkie nasze wewnętrzne przeżycia, dane nam bezpośrednio. Naturalnym i istotnym źródłem psychologii był dla przedstawicieli szkoły würzburskiej „świat naszej świadomości, świat, który w swoisty sposób istnieje obok rzeczy widzialnych” (Lindworsky 1933: 8). Tak zatem doświadczenie w ścisłym sensie wewnętrzne może mieć co najwyżej zewnętrzne objawy, nie jest natomiast aspektem doświadczenia zewnętrznego. Można powiedzieć, że w szkole würzburskiej wyciągnięto wszystkie konsekwencje z subiektywnego charakteru tego doświadczenia, a mianowicie, że spostrzeganie przedmiotów zewnętrznych jest w większym stopniu zdeterminowane warunkami subiektywnymi niż obiektywnymi. Nawet barwy, choć przedstawiają się jako obiektywna własność rzeczy zewnętrznych, mają swoje wewnętrzne uwarunkowania – są treścią świadomości – i stąd wynikają różnice w ich widzeniu, które przez całe wieki pozostawały zakryte, a dają się wykazać dzięki określonym metodom (Lindworsky 1933: 7).

Badanie wewnętrznych przeżyć świadomości miało na celu jak najdokładniejszy ich opis. Było to możliwe przy zastosowaniu z jednej strony metod

bezpośrednich, a z drugiej pośrednich. Metody bezpośrednie polegały na samobserwacji własnych przeżyć zaraz po ich przebiegu i były określane mianem „wewnętrznego spostrzegania przeżyć” lub ich „uważnego przeżywania”. Wzmocnieniem ich dokładności była metoda eksperymentalna, polegająca na ukierunkowaniu obserwacji, ich powtarzaniu i przyglądaniu się wybranym elementom przeżycia. Metody pośrednie opierały się na wspomnieniach przeżyć oraz na skojarzeniach słownych.

Głównym składnikiem doświadczenia wewnętrznego w sensie, jaki nadał mu w szkole würzburgskiej, były przeżycia tworzące zmienny, różnorodny potok stanów – zjawisk psychicznych. Na drodze abstrakcji daje się w nich wyróżnić treści i akty. „Gdy widzę kwiat błękitny”, pisał Lindworski, „to moje widzenie jest aktem, kwiat błękitny rosnący na łące jest przedmiotem; to zaś, co sobie przy tym kwiecie uświadamiam, to, jak mi się on przedstawia, jest treścią mojego spostrzeżenia” (Lindworski 1933: 15). Treść pozwala się odebrać od aktu wówczas, gdy abstrahujemy od konkretnego momentu przeżycia. Może być oddana w słowie i w pojęciu. Na drodze abstrakcji możemy też w całościowych związkach, w jakich występują konkretne przeżycia, wyodrębnić ich elementy i poddawać je badaniu. W żywym, przebiegającym w czasie przeżyciu wszystkie elementy są ze sobą nierozzerwalnie powiązane i, co znamienne, zrozumiałe w sytuacji, w jakiej zachodzą. Procesy psychiczne, choć tworzą zamkniętą całość, to jednak przebiegają w powiązaniu z tym, czego człowiek doświadcza działając w świecie. Ten dwojaki aspekt doświadczenia nie wskazywał jednak, zdaniem przedstawicieli szkoły würzburgskiej, na istnienie paralelizmu psychofizycznego, ale na uwarunkowanie tego, co zewnętrzne, przez to, co wewnętrzne.

4. Doświadczenie wewnętrzne w psychologii opisowej

Doświadczenie wewnętrzne było także pojęciem mającym zastosowanie w różnych koncepcjach filozoficznych rozwijanych w tamtym czasie. W wielu z nich wprost podejmowano problem relacji między filozofią i psychologią. Podobnie jak wspomniani wyżej Beneke i Lipps, także Wilhelm Dilthey i Franz Brentano przyznawali psychologii ważne miejsce w poznaniu filozoficznym. Obaj określali ją jako naukę o doświadczeniu wewnętrznym. „Doświadczenie wewnętrzne jest punktem wyjścia dla logiki, teorii poznania i wszelkiej nauki wyznającej całościowy pogląd na świat. (...) Na tym stanie rzeczy opiera się pogląd dotyczący istoty filozofii, którą rozumie jako naukę o doświadczeniu wewnętrznym” (Dilthey 1987: 34–35). „Podobnie jak nauki przyrodnicze mają badać własności i prawa ciał, do których odnosi się doświadczenie zewnętrzne, prezentuje się ona [psychologia – I.A.-S.] wówczas jako nauka poznająca wła-

sności i prawa duszy, które sami stwierdzamy bezpośrednio przez doświadczenie wewnętrzne, a drogą wniosku przez analogię – przypisujemy również innym” (Brentano 1999: 10).

Bezpośrednie spostrzeganie przedmiotów doświadczenia wewnętrznego daje, według Brentana, pewność ich istnienia, w przeciwieństwie do przedmiotów spostrzeżenia zewnętrznego, które są tylko zjawiskami i nie można o nich sądzić ani tego, że są takie, jakie się nam ukazują, ani tego, że istnieją (Brentano 1999: 16). Dilthey z kolei za najistotniejszą cechę wewnętrznych procesów czy stanów rzeczy uważał to, że nie można ich przenieść na zewnątrz, czyli że są one spostrzegane jako zachodzące we mnie. W przeciwieństwie do nich zewnętrzne procesy i stany rzeczy zostają powiązane w całość odróżniającą się ode mnie (Dilthey 1990: 243). Brentano wyróżniał trzy główne klasy fenomenów psychicznych: przedstawienia, sądy i uczucia. Dla Diltheya podobnie, procesami psychicznymi były uczucia, afekty, namiętności, procesy myślowe i akty woli.

Spostrzeganie wewnętrznych stanów rzeczy i procesów u Diltheya i fenomenów psychicznych u Brentana stanowiło dla obu obszar badań psychologii, którą odróżniali od psychologii wyjaśniającej i określali mianem opisowej. Przy czym Dilthey często dodawał do tego określenia jeszcze jeden człon: „analityczna” i mówił o psychologii analityczno-opisowej lub jeszcze dokładniej: analityczno-rozczłonkowującej. Wynikało to ze stosowanej przez Diltheya metody rozczłonkowania całości psychicznych, związków, w jakich dane są nam nasze przeżycia, i ich późniejszego opisu. Metoda docierania do wewnętrznych przeżyć jako elementów całościowych związków życiowych stała się jedną z ważniejszych zasad metodologicznych w różnych dziedzinach humanistyki, historii politycznej, historii literatury i historii sztuki (Kudero-wicz 1987: 167).

Natomiast Brentana za metodę badania fenomenów psychicznych uważał spostrzeżenie bezpośrednie, które, według Herberta Spiegelberga, było rodzajem idealnej intuicji. Za jej sprawą Brentano zapoczątkował refleksję nad nowym typem doświadczenia, nieuwzględnianego w tradycyjnym empiryzmie i otwierającego nowe perspektywy dla epistemologii (Spiegelberg 1982: 33). Co warto podkreślić, spostrzeżenie wewnętrzne nie było dla Brentana samo-obszercją. Nie możemy obserwować naszych przeżyć, ponieważ w taki sposób przestają być tym, co przeżyte, a stają się tym, co obserwowane. Możemy jednak nasze przeżycia bezpośrednio spostrzegać, a to znaczy mieć ich bezpośrednią świadomość.

Jak widać, metoda badania fenomenów psychicznych: radości, smutku, pragnień, sądzenia, wyobrażenia sobie itp. otworzyła nowe perspektywy dla wykorzystania doświadczenia wewnętrznego w badaniu procesów poznawczych. Zarówno treści tego doświadczenia, jak i ujmujące je akty stały się

przedmiotem badań uczniów Brentana. Szczególnie znaczenie mają prace szkoły grażkiej, założonej i kierowanej przez Alexiusa Meinonoga. Podejmowano w nich szereg problemów związanych z procesem spostrzegania, słyszenia, sądenia, uczuć itd. Ważne miejsce w pracach przedstawicieli tej szkoły zajmowały prace dotyczące złudzeń optycznych. Ich wyniki doprowadziły do odkrycia tzw. jakości postaciowych, a to z kolei wpłynęło na przewyżczenie paradygmatu psychologii asocjacionistycznej i otworzyło drogę nowemu, całościowemu sposobowi ujmowania procesów psychicznych.

5. Psychologia w badaniach teoriopoznawczych Kazimierza Twardowskiego i Richarda Höningswalda

Dla szkoły Brentana charakterystyczne było traktowanie psychologii jako jednej z dziedzin filozoficznych i stawianie jej w jednym rzędzie z etyką, logiką, teorią poznania i ontologią. Kazimierz Twardowski, podobnie jak Meinong, uważał, że wspólną cechą tych nauk jest to, że opierają się one na wewnętrznych przeżyciach lub mają takie przeżycia za swój przedmiot. „Psychologia zatem”, pisał Twardowski, „dostarcza filozofii nie tylko metody, lecz także przedmiotów. Gdybyśmy nie posiadali doświadczenia wewnętrznego i wskutek tego nie znali objawów życia umysłowego, nie tylko nie mogłaby istnieć psychologia, lecz nie byłoby także ani logiki, ani etyki, ani estetyki, ani teorii poznania, ani nawet metafizyki (Twardowski 1965: 109).

Charakterystyczną cechą programu filozoficznego Twardowskiego było stawianie na pierwszym planie problemu działalności intelektualnej człowieka: procesów myślenia, sądenia, wnioskowania itp., a zatem tylko niektórych z wielu objawów naszego życia umysłowego. Rozwiązywanie kwestii teoriopoznawczych na gruncie psychologii było u Twardowskiego zabiegiem zamierzonym i metodycznym. Myślenie, w którego rezultacie powstają pojęcia i obrazy świata, było dla niego faktycznym, realnym procesem zachodzącym w świadomości, w umysłach konkretnych podmiotów (Twardowski 1993: 128).

Podobnie proces myślenia ujmował Richard Höningswald – uczeń Aloisa Riehla – który, choć wywodził się z innej tradycji myślowej niż Twardowski, zbliżał się do niego w wielu punktach. Höningswald traktował „objawy życia umysłowego” – w jego terminologii objawy procesu myślenia – jako obszar badania problemów teoriopoznawczych, szczególnie tych, które wiązały się z problemem przedmiotu poznania. Podobieństwo problematyki podejmowanej przez Höningswalda i Twardowskiego wynikało z faktu, że Höningswald więcej zawdzięczał Meinonogowi, niż się to powszechnie uznaje. W 1904 roku przebywał przez semestr w Grazu i uczestniczył w pracach tamtejszego laboratorium psychologicznego.

Tak zatem teoria przedmiotu Meinonga jest tym, co wspólne dla bezpośredniego ucznia i kontynuatora myśli Brentana, współtwórcy Brentanowskiego programu filozofii, jakim był Twardowski, oraz dla neokantysty Hönigswalda. Można powiedzieć jeszcze inaczej, że tym, co wspólne w programach filozoficznych obu omawianych filozofów, było zwracanie się ku psychologii i wykorzystywanie wyników badań psychologicznych w rozwiązywaniu problemów teoriopoznawczych. Zdumiałby się ten, komu przyszłoby do głowy porównać ze sobą problematykę głównej pracy Twardowskiego *O treści i przedmiocie przedstawień* z fragmentami pracy Hönigswalda *Die Grundlagen der Denkpsychologie* poświęconymi zagadnieniom treści i formy przedstawienia. Można w nich bowiem odkryć wiele wspólnych wątków. W odróżnieniu jednak od Twardowskiego, Hönigswald nie odwoływał się w badaniu myślenia do szkoły Brentana, lecz Külpego. Metodą jego badania było nie tylko spostrzeżenie bezpośrednie, ale także eksperyment. Odkrycia dokonane w szkole würzburgskiej, przede wszystkim odkrycie myślenia nieobrazowego, doprowadziły do sytuacji, w której jak pisał Hönigswald, „w zasadniczych problemach psychologii myślenia krzyżują się interesy dyscyplin szczegółowych filozofii. Teoria myślenia, ze względu na to, że myślenie oznacza stale myślenie przedmiotowe, jest zawsze także teorią przedmiotu” (Hönigswald 1913: 228). Podobnie ujmował Twardowski szczególną funkcję myślenia, którą było dla niego przedstawianie, czyli uobecnianie sobie czegoś, uobecnianie jakiegoś przedmiotu. Inną funkcją myślenia jest sądzenie, zdanie sobie w myśli sprawy z tego, czy to, co sobie przedstawiamy, istnieje, czy też nie (Twardowski 1993: 131).

Przedmiotem analiz i badań Twardowskiego oraz Hönigswalda były konkretne procesy poznawcze. Hönigswald w pracy *Die Skepsis in Philosophie und Wissenschaft* wskazywał na potrzebę udziału badań psychologicznych w analizie problemu wątpienia. Miało ona dla niego dwa aspekty: empiryczno-psychologiczny i teoretyczny. Prawidłowości pierwszego rodzaju związane z aktem wątpienia bada psychologia myślenia, a prawidłowości teoretyczne (struktura sądów wątpienia) podpadają pod teorię poznania. W prowadzonym w Uniwersytecie Wrocławskim laboratorium Hönigswald badał różne zjawiska z zakresu tzw. psychologii relacji: czytania, pisania oraz mowy. Prócz tego w zakresie jego zainteresowań leżało badanie rytmu, który traktował jako przedmiot „produkowany”, a zatem taki, który istnieje w momencie przeżycia (Alechnowicz 2010: 155).

Natomiast Twardowski w założonym przez siebie na Uniwersytecie Lwowskim laboratorium psychologicznym badał złudzenia wzrokowe, uczucia, wolę, zmysł powonienia i smaku, a także myślenie. Jednym z ciekawszych przedmiotów jego badań było zjawisko psychiczne, które Meinong lokował między przedstawieniami a sądami i określał mianem supozycji. Twardowski

w punkcie wyjścia swoich analiz uznawał supozycję za „postawę, stanowisko myślowe, które zajmujemy wobec pewnych przedmiotów, uważając je niby to za rzeczywiste lub nierzeczywiste, chociaż według naszego przekonania mają się przedmioty te wręcz odwrotnie” (Twardowski 1992: 250). Twardowski badał supozycje w ten sposób, że najpierw gromadził przykłady zjawisk podpadających pod przyjętą przez niego wstępną charakterystykę „przyjmowania na niby”, dzielił zgromadzone przykłady na grupy, klasyfikował je, a następnie starał się „sformułować prawa zjawisk” w zgromadzonych przykładach, wykazać związki między nimi a innymi zjawiskami psychicznymi, by ostatecznie dojść do stwierdzenia, że supozycje odgrywają rolę surogatów sądów. W związku z tym, jak pokazywał Twardowski wbrew Meinongowi, nie są one nowym rodzajem zjawisk psychicznych, lecz należą do sądów przedstawieniowych, a zatem takich, w których zawieszona jest ostateczna decyzja co do istnienia bądź nieistnienia przedmiotu sądu.

Podobieństwo przedmiotów analiz podejmowanych przez Twardowskiego i Hönigswalda pozwala przypuszczać, że odwoływanie się przez nich do psychologii spowodowane było specyfiką prowadzonych przez nich badań teorii-poznawczych. Stosowanie metod psychologicznych nie zmieniało charakteru tych badań, a jedynie uwiarygodniało ich wyniki.

6. Zakończenie

Pojęcie doświadczenia wewnętrznego, stosowane z powodzeniem na gruncie wielu koncepcji psychologicznych rozwijanych na początku XX wieku, zostało docenione przez filozofów. W zaprezentowanych wyżej programach filozoficznych, ich twórcy – Dilthey, Brentano, Twardowski oraz Hönigswald, czynili doświadczenie wewnętrzne punktem wyjścia do rozwiązywania problemów z zakresu teorii poznania, szczególnie tych, które wiązały się z przedmiotem poznania, przede wszystkim z aktami sądenia – uznawania bądź odrzucania istnienia przedmiotu. Na uwagę zasługuje fakt, że poruszanie się po obszarze subiektywnych przeżyć nie wykluczało dochodzenia do powszechnie ważnych wniosków. Doświadczenie wewnętrzne jest wprawdzie subiektywne, a nawet, jak to określał Hönigswald – monadyczno-wyjątkowe – czyli indywidualne, bo zachodzące w konkretnym momencie czasowym, a jednak daje się uzgodnić z tym, co obiektywne. Na gruncie subiektywnym ustalane są obiektywne normy i zasady „konstruowania” przedmiotów. W każdym z omówionych programów filozoficznych odwołujących się do pojęcia doświadczenia wewnętrznego ważne miejsce zajmowała psychologia. Dla każdego z twórców tych programów znaczenie psychologii wyglądało nieco inaczej. Dla Diltheya i Brentana była ona nauką podstawową, dla Twardowskiego i Hönigswalda nauką pomocniczą filozofii.

Filozofów stosujących metody psychologiczne w badaniu zawartości świadomości nie interesowało podłoże przeżyć i aktów. Badali je jako punkt wyjścia do ustaleń innego rodzaju, czerpiąc z niego jak z materiału doświadczalnego. Dziś toczą się spory o charakter świadomości: czy jest ona możliwa do opisanego z pozycji trzeciej osoby, czy też przysługuje jej niedająca się zobiektywizować subiektywność. Przywołane wyżej różne historyczne sposoby poruszania się po tym obszarze rzucają nowe światło na współczesne spory o świadomość, która może być traktowana, pod pewnymi warunkami, zamiennie z pojęciem doświadczenia wewnętrznego. Być może stawianie problemu świadomości w kategoriach ontologicznych jest tak samo bezproduktywne, jak odwoływanie się przez wcześniejsze teorie do pojęcia duszy.

Niezależnie jednak od różnic między dzisiejszym podejściem do świadomości a tym, które występowało przed stu laty, jedno jest warte podkreślenia: filozofia wiele zyskuje odwołując się do innych dyscyplin naukowych, w tym szczególnie do psychologii.

Bibliografia

- Alechnowicz I. (2010), *Spór o psychologię eksperymentalną w dyskusjach filozoficznych na podatku XX wieku*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Brentano F. (1999), *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, przeł. W. Galewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Descartes R. (2002), *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, przeł. T. Żeleński-Boy, Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Descartes R. (2005), *Medytacje o filozofii pierwszej*, przeł. J. Hartman, Kraków: Zielona Sowa.
- Dilthey W. (1987), *O istocie filozofii i inne pisma*, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dilthey W. (1990), *Beiträge zum Studium der Individualität*, w: tenże, *Gesammelte Schriften*, Bd. 5: *Die geistige Welt. Einleitung in die Philosophie des Lebens*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Hönigswald R. (1913), *Prinzipienfragen der Denkpsychologie*, „Kantstudien“ 18, s. 205–245.
- Jaspers K. (1959), *Die großen Philosophen*, München: Piper Verlag.
- Kuderowicz Z. (1987), *Dilthey*, Warszawa: Wiedza Powszechna .
- Külpe O. (1893), *Grundriss der Psychologie auf experimenteller Grundlage dargestellt*, Leipzig: Verlag von Wilhelm Engelmann.
- Lindworsky J. (1933), *Psychologia eksperymentalna*, przeł. M. Piechowski, J. Chechelski, Kraków: Wydawnictwo Księży Jezuitów .

- Locke J. (1955), *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, przeł. B.J. Gawęcki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Spiegelberg H. (1982), *The Phenomenological Movement: A Historical Introduction*, The Hague: Nijhoff.
- Twardowski K. (1992), *Psychologia supozycji*, w: tenże, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Twardowski K. (1965), *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*, w: tenże, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Twardowski K. (1993), *Psychologia myślenia*, „Filozofia Nauki” 4, s. 127–149.
- Wundt W. (1896), *Grundriss der Psychologie*, Leipzig: Verlag von Wilhelm Engelmann.

Streszczenie

Doświadczenie wewnętrzne – akty psychiczne i ich treści – stanowiło na początku XX wieku przedmiot zainteresowań zarówno filozofów, jak i psychologów. Wiązało się to ze wzrostem znaczenia psychologii i z możliwościami, jakie dawały metody badawcze rozwijane na gruncie tej dyscypliny naukowej. Kazimierzowi Twardowskiemu i Richardowi Höningswaldowi doświadczenie wewnętrzne dostarczało materiału do badań teoriopoznawczych. W swoich programach filozoficznych stosowali oni z powodzeniem metody psychologiczne: Twardowski – spostrzeżenie bezpośrednie, Höningswald – eksperyment psychologiczno-myślowy. Powiązanie teorii poznania z psychologią doprowadziło Twardowskiego i Höningswalda do ciekawych ustaleń dotyczących zasad życia psychicznego.